



Table with subscription rates for 'Czas' newspaper, including prices for daily, quarterly, and annual subscriptions in Krakow and other regions.

CZAS

Przyjmują się do umieszczenia w Inseratach. OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, dotyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą...

Kraków 17 czerwca

Zdawaćby się mogło, że wypadki wojenne zaszły od półtora miesiąca zawiesiły kwestyę hospodara Couzy, podobnie jak wiele innych spraw, że niema o niej wcale mowy w tej chwili. Tymczasem donoszą dzienniki, że w sferach dyplomacji sprawa ta zajmuje ciągle ważne miejsce.

Wiadomo, że konferencye w tym celu zebrane, na posiedzeniu dnia 13 kwietnia które było ostatniem, uznały fakt dokonany i przystały na wydanie księciu Couzie przez Portę inwestytury na hospodara obu Księstw, pod imieniem Aleksandra Jana, ale tylko wyjątkowo, to jest że po nim tak Multany jak i Wołoszczyzna oddzielnych mają mieć hospodarów.

Książę Couza w nocie przesłanej do dworów pięciu mocarstw, to jest Francji, Anglii, Rosji, Prus i Sardynii, której osnowę podamy, skoro tylko miejsce pozwoli, stara się wykazać że dla Księstw skutki tego postanowienia. Naraza ono te kraje zdaniem jego na ciągłe zabiegi rewolucyjne. Za dowód zaś stawia dwa spiski na swoje życie w przeciagu dwóch miesięcy knowane, których szczęśliwie uniknął.

To drugie żądanie wyrażone w nocie hospodara odnosi się do tego, że Turcyja nie udzieliła jeszcze inwestytury, albowiem koncesya ze strony konferencyi niezadowolniła jej bynajmniej. Piszą, że usiłowania w tej mierze poselstw wspomnianych wyżej pięciu mocarstw w Stambule, nie przemogły dotąd oporu Turcyi. Według najnowszych wiadomości, Porta postawiła następnę kontrpropozycje: 1) Porta wyda inwestyturę w dwóch oddzielnych firmanach, jeden na hospodara Multan, drugi Wołoszczyzny. 2) Książę przyjedzie do Stambułu po odebranie inwestytury i złoży hołd lenny Sułtanowi. 3) Dwaj komisarze tureccy odczytają firman publicznie, jeden w Jassach, drugi w Bukareszcie. 4) Książę zaprzestanie się zbroić i ograniczy wojska do cyfry przepisanej sta-

tutem organicznym i konwencyą 19 sierpnia. 5) Gdyby jedno z księstw oznajmiło chęć usunięcia od rządów księcia Aleksandra Jana, będzie mogło obrać sobie nowego księcia, bez najmniejszego ze strony tegoż oporu. 6) Hospodar zobowiąże się niezawierać osobnego przymierza z Rosją, ani jej pomagać w razie wojny z Portą. Korespondent dziennika francuskiego podający treść owęj propozycyi tureckiej i zaręczający za pewność tego doniesienia, dodaje, iż punkt szósty zapewne wykreślonym zostanie w ostatecznej naradzie Dywanu, ale że pięć pierwszych punktów projektu utrzymają się niezawodnie.

Jeżeli podobna nota przesłana zostanie, lub też już została, inwestytura księcia Couzy w dalekiej jest jeszcze przyszłości, albowiem trudno przypuścić, aby warunki postawione przez Dywan, a zwłaszcza piąty przyjętemi być mogły bez bardzo żywych negocyacji dyplomatycznych, które z resztą skutkiem obecnym wypadków mogą się albo przedłużyć, albo też znacznie skrócić.

Korespondencya Czasu.

Berlin 15 czerwca.

Wyczekująca polityka Prus postąpiła jednym krokiem naprzód. Skutkiem ministeryalnych narad, które się tu odbywały w ciągu zeszłego tygodnia, jest wydanie rozkazu do mobilizowania sześciu korpusów. „Im większe rozmiary przybierają wypadki wojenne we Włoszech — mówi ministeryalna Gazeta Pruska, motywując powyższe postanowienie — tem poważniejszą staje się powinność rządu królewskiego, postawić się w możności wystąpienia przy uregulowaniu sprawy włoskiej spółnie z sprzymierzeńcami swymi z takim znaczeniem, jakie przystoi powołaniu Prus i potędze narodu niemieckiego w Europie. Z tego stanowiska i w obec zwiększających się ciągle uzbrojeń nawet neutralnych mocarstw, uważa rząd królewski mobilizowanie części armii za krok konieczny, i będzie musiał jeszcze dalsze przedsięwzięcia kroki będące z pierwszym w związku, aby przyszłe wypadki nie zastały Prus i Niemiec nieprzygotowanymi.“ Organ ministeryalny nie określa bliżej celu tego przygotowania, oznajmia tylko, że kroki przedsięwzięte mają charakter środków bezpieczeństwa, i że rząd spodziewa się, że nie tylko kraj, lecz i związkowe państwa niemieckie widzieć w nich będą nowy dowód, że Prusy odpowiadają zaufaniu, położonemu w ich przeczornęj inicjatywie.

Z słów organu ministeryalnego, chociaż ogólnie wyrzeczonych, pokazuje się, że stanowisko Prus, w istocie rzeczy obronne, może się stać w dalszym biegu wypadków wojennych, mianowicie zaś „przy uregulowaniu sprawy włoskiej“ zaczepnem. Zgadza się to z tem, co w ostatnim liście pisałem o

„zbrojnej medycy“ Prus. Kiedy i w jakich okolicznościach Prusy mają zamiar do pośrednictwa tego przystąpić i zbrojną poprzec je ręką, to i dziś jeszcze, po wydaniu rozkazu do mobilizacji armii, pozostaje tajemnicą. Dziś zapisać tylko możemy gotowość Prus do zbrojnego wmięszania się. Ważna ta okoliczność prowadzi konsekwentnie do domysłu, że pomiędzy Austryją i Prusami, w zgodzie z państwami Związku niemieckiego, istnieje rzeczywiście pewne porozumienie co do ewentualnego czynnego udziału całych Niemiec w toczącej się sprawie. Niektórzy mniemają, że udział ten nastąpi, skoro wojsko francuzko-sardyńskie przejdzie rzekę Mincio, uważaną przez strategików niemieckich za niezbędną w systemie obrony Niemiec, i której strata nadweryzyłaby równowagę europejską. Są inni zimniejsi, którzy sądzą, że Prusy i Niemcy dopiero w przyszłym kongresie podniosą głos za Austryją, ale już dziś gwarantują jej posiadłości włoskie. Są wreszcie, którzy twierdzą, że mobilizowanie armii pruskiej, po którym nastąpi niezwłocznie mobilizowanie kontyngensów niemieckich, ma tylko mieć cel demonstracyjny przeciwko Francji, aby jej odjąć możność posyłania coraz większych sił do Włoch. Mamże jeszcze przytoczyć opinią tych, którzy marzą o wkrótce nastąpić mającym pokojowem pośrednictwem Prus w imieniu swoim i Niemiec, z podaniem ściśle oznaczonych warunków, których nieprzyjęcie stanowić będzie casus belli? Albo opinia całkiem przeciwną tych, którzy sądzą, że Prusy dlatego tylko mobilizują, nie mając w tej chwili żadnego do tego powodu, aby przeszkodzić państwu niemieckim do zrobienia jakiejś niewczesnej demonstracyi?

Właśnie ta różność opinii dowodzi, że podstawa domyslowego porozumienia się prusko-austriackiego grubą dotąd pokryta jest zasłoną, że zatem i stanowisko tak zwanej „zbrojnej medycy“ nie wskazuje bynajmniej, co Prusy, co Niemcy w najbliższym czasie przedsięwzemią. To też rzeczona mobilizacya tłumaczy wielu tylko przez podwyższoną gotowość wojenną, gotowość do wymarszu, ale nie przez istotne poruszenie jej do rzeczywistego pochodu. Korpusy mają pozostać w garnizonach swych, oczekując ostatnich rozkazów do pochodu, zawisłego zawsze od dalszych ewentualności. Jeżeli tak jest, pyta jeden i drugi, na co ta mobilizacya? na co powiększenie kosztów przez trzymanie armii na stopie wojennej, bez zamiaru, a raczej bez widoku, poprowadzenia jej natychmiast do boju? Przypuściłoby w istocie należało, że mobilizacya w tym jedynie celu nakażaną została, aby usmierzyć podejrliwość państw południowych, aby im dać nowy dowód, jak się Gazeta Pruska wyraża, że Prusy odpowiadają naprzód zaufaniu, położonemu w ich inicjatywie.

O rezultacie subskrypcyi na pożyczkę nie masz dotąd żadnego doniesienia, chociaż termin już od 4 dni upłynął. Wnoszą niektórzy, że rezultat nie jest pomyślny, czemu zaledwo wierzyć można.

Paryż 12 czerwca.

E. Z porównania raportów austriackich z francuskimi, dopiero dzisiaj zrozumieć można cały

bieg i obrót bitwy pod Magentą; niema wątpliwości, że gwardya cesarska wraz z Cesarzem w wielkiem znajdowała się niebezpieczeństwie. Bohaterstwo jej i zręczne działanie generała dziś marszałka Mac-Mahon, ocaliły wojsko francuskie. Wszelkie więc następstwa bitwy są po większej części jego chwałą. Głos publiczny to uznaje i Cesarz zaświadcza, gdy donosząc Cesarzowej o mianowaniu marszałka księciem Magenta, dodaje: „Nadałem mu ten tytuł, aby dzieci jego zawsze przypominały sobie miejsce, w którym ich ojciec wojsko nasze ocalił.“ Marszałek zaś z skromnością i prostotą dawnych wodzów przypominającą w listach do żony, nie rości sobie prawa do chwały, lecz twierdzi, że takowa każdego z walczących w tym boju stała się udziałem, że on nie miał nawet sposobności odznaczenia się dowództwem, że wszyscy walcząc z jednym męstwem wśród żarów, winni, płotów, wszyscy równo położyli zasługi. Raporta, zeznania, korespondencye oddają zgodnie sprawiedliwą odwagę i zaciętość w walce wojska austriackiego. Legia cudzoziemska, która stanowiła część dywizyi jen. Espinasse bardzo ucierpiała. Cesarz rozkazał aby nowy korpus 50-tysięczny udał się do Włoch, podobno część armii Lugduńskiej wyruszy.

Straty w boju poniesione, choroby, i trudy spiesznego pochodu o kilkanaście tysięcy ludzi uszczupliły wojsko francuskie we Włoszech działające. Twierdzą, że przy przejściu góry Cenis wielu żołnierzy nie wytrzymało utrudzenia, i że się okazało, że przewożenie wojska kolejami żelaznymi nie jest korzystne; że po łatwej podróży dwudniowej w wagonach bez żadnego ciężaru na sobie, wśród swobody i dostatku wygod, pochód pieszy staje się zbyt męczącym i nieprzyjemnym. Dla tego też jeden z Związków przy przejściu góry Cenis miał zawołać z wyjątką żołnierzy francuskiemu żartobliwością: „Gdyby Pan Bóg raz był miał do dzwigniania karabin i tornister, nigdy nie byłby gór stworzył.“

Wczorajsze dzienniki bardzo ciekawie czytane były. Najważniejszą w nich wiadomością jest porażka ministeryum lorda Derby. — Dzień proklamacye cesarskie i biuletyn potyczki pod M'rignano poprzylepano dziś po rogach ulic. — Usiłowania rządu angielskiego zwrócone są teraz ku skłonieniu neapolitańskiego króla do przyjęcia innego systemu politycznego i zewnętrznego i wewnętrznego, a to w celu wzniesienia we Włoszech państwa, któreby równowagę mogło wpływać i przewagę jakiejś Piemont nabywać. Mówiono dziś, że Cesarz wysłał do księżnej Parmeńskiej do Szwajcaryi jednego z adiutantów swoich, z najprzychylniejszemi oświadczeniami.

Towarzystwo Paryskie rozjeżdża się, salony zamykają się. Ministrowie zaniechali już wieczornych tygodniowych zebrań. — Rodziny francuskie, które do wód niemieckich udać się miały, odstąpiły od tej myśli, dowiedziawszy się o nieprzychylnym przyjęciu jakiego ich rodacy doznają w Niemczech. Zapewniają bowiem, że umysły do tego stopnia są tam przeciw Francji podburzone, że mowa francuska nie jest cierpienia i że nią przemawiając można się narazić na nieprzyjemności i obel-

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

SPRAWOZDANIE

z czynności Wydawnictwa Dzieł Długosza.

I.

Z odezwy ogłoszonej w listopadzie z. r. we wszystkich polskich dziennikach i rozesłanej w liczbie 600 egzemplarzy interesującym się ojezystemi dziejami, wiadomo, iż pp. Aleksander hr. Przewdziecki, X. Biskup Łetowski i Fr. Weżyk Prezes c. k. Tow. nauk. krak., podjęli myśl zupełnego wydania dzieł sławnej pamięci Długosza; pragnąc dać je narodowi w poprawnym wedle znanych rękopisów oryginalne i w polskim przekładzie.

Program tego wydania przedstawiono w następującym porządku:

- 1) Wydanie nowe Historji, to jest poprawienie edycyi lipskiej, przez porównanie najdawniejszych i najlepszych rękopisów, mianowicie: Wilanowskiego, Kórnickich, Krakowskiego, Rzymskiego itd. a zwłaszcza autografu, którego ślady się znalazły. 2) Wyjaśnienie źródeł, z których czerpał Długosz i poprawienie w przypiskach błędów chronologicznych i genealogicznych. 3) Wydanie żywotów Arcybiskupów gnieźnieńskich, Biskupów krakowskich i innych jakieby się znalazły, z manuskryptów w bibliotek warszawskich, krakowskich, lwowskich itd.

- 4) Wydanie nowe żywotów Biskupów poznańskich i wrocławskich poprawione z rękopisów. 5) Wydanie żywota s. Kingi, z rękopismu starożytnego. 6) Wydanie nowe żywota s. Stanisława. 7) Wydanie Libri Beneficiorum z rękopisu archiwum Kap. kat. krakowskiej. 8) Wydanie nowe Clenodia, Banderia Crucifera i pomniejszych dziełek, z porównaniem najlepszych rękopisów. 9) Odszukanie i wydrukowanie listów i mów Długosza, w porządku chronologicznym. 10) Napisanie żywota Długosza po polsku, z dodaniem do niego tekstu łacińskiego. 11) Przetłumaczenie Historji, Żywotów i Listów na język polski. 12) Danie ryciny portretu Długosza, widoku domów i kościołów jego fundacyi, podobizn jego pisma i wizerunku przyszłego grobowca. 13) Postawienie pomnika grobowego Długoszowi w Krakowie na Skalce. 14) Wybicie medalu pamiątkowego na uwiecznienie całego dzieła poświęconego pamięci Długosza. Cene prenumeracyjną na całe dzieło naznaczono złp. dwieście. Opędzenie kosztów obliczono na dziewięćset prenumeratów. Po zebraniu podpisów na 450 egzemplarzy, obiecano rozpoczęcie druku i ukończenie zupełnego wydania w ciągu da Bóg lat pięciu.

Obecnie kresząc obraz dotychczasowych czynności Wydawnictwa, przychodzi nam zdać sprawę z udziału, jakim dotąd na odezwę odpowiedzieli

uczni i publiczność interesująca się tak ważnem naukowym przedsięwzięciem. Pozwolimy sobie przytoczyć: wyjątki z listów ważniejszych, sądząc, że jawne traktowanie rzeczy jest tu właściwe; jak skoro wzięliśmy się do pracy wymagającej współdziałania i pomocy ogółu, a w odezwie prosiliśmy o rady i zdania aby nam były przewodnikami wśród zaczętej drogi.

Prawie pierwszy odezwał się do Wydawnictwa Leleweł — oto słowa listu jego:

„Z jakąż radością odebrałem wiadomość o wspólnym monumentalnym przedsięwzięciu waszmem. „Mnie się cieszyć jeśli dożyje końca.“

Następnie rozwiódł się szeroko nad materialnym wykonaniem zamiaru, sposobami zbierania przedpłaty — radzi zachowanie wielkiej skromności w wydaniu — octawo uważa za najdogodniejszy format — radzi bić 1000 egzemplarzy, sądząc, że „przygotować się na to trzeba, iż całe setki egzemplarzy długie lata poleżą“ — polski przekład uważa za konieczny, jak skoro znajomość łaciny nie jest w kraju powszechna; przeciw mniemaniu, iż należy wydanie polskie i osobno oddać handlowi księgarskiemu. Co do rozdziału Dyrekcyi Wydawnictwa na dwa komitety: finansowy i naukowy, pisze: iż wtedy przedsięwzięcie będzie miało rękojmię dojsca do skutku, jeżeli się kierownictwo jego w jak najmniejszej liczbie osób skoncentruje — życzy, aby dzieje nie miały kilku tłumaczy ale jednego, z przychylnym zachowaniem jednolitości stylu. Wreszcie w sprawie porównania rękopisów Długosza mówi: „Obecnie się z kopiami oryginału

„dziejów okazać powinno: czy wszystkie z jednego tekstu wylukają, czy z tekstów wielorakich, odmienianych, poprawianych i opatrywanych dodatkami przez samegoż Długosza — mnie się widzi, że tego przypadku wielorakich redakcyi nie ma — jeden tylko i jedyny tekst przez Długosza „był wykończony — brak jakich gdzie ustępów „może być kopiisty opuszczeniem; a niebywa „dodatków któreby kopiści porobili. Może się „da dostrzedz, jak jedna kopia z drugiej wyni- „kła, a zatem zapewnić która przepisana wprost „z własnoręcznego Długosza rękopisu; taka po- „służyłaby za tekst główny do którego warianty „odnieść przyjdzie. Postrzegam kilka cząstkowy: h „kopij na roku 1406 przerwanych, inne od tego „roku się poczynające — były to rok mogący słu- „żyć za skazówkę, bo może z redakcyi Długoszo- „wój wynika. W komentowaniu tekstu niechodźi „o historyczne rozwikle dysertacye lub objaśnie- „nia, ale trzeba będzie poprawić i wskazać bliżej „nazwiska miejscowości, odkryć źródła z których „Długosz czerpał i uchybienia w jakie popadł. „Dr Röppl zgłosił wam się do tego, a więc wy- „starczy z pomocą od was. Jastrzębski zbierał kie- „dyś we Włoszech Długoszowe warianty, a Prze- „gląd poznański miał pracę nieboszczyka ogłosić. „Czy się między egzemplarzami rękopisów dzie- „jów Długosza znanymi Wydawnictwu, nie znaj- „duje ów o którym Czacki nadmieniał, że jest au- „tografem? Najpewniej się przeświadczyć można „o tem, porównując z pismem Żywota s. Kingi „dochowanego w Starym Sączu.“

gi. Przeciwnie tutaj poddani Austriacy doznają wszelkiego bezpieczeństwa i ułatwień w pobycie.

Londyn 11 czerwca.

L. Dzień dzisiejszy będzie w rocznikach parlamentu na długo pamiętnym z tryumfu liberalnej partii nad gabinetem torysowskim. Adres na moję tronową po krótkiej dyskusji w Izbie wyższej zaraz dnia pierwszego bez oporu został uchwalony; lecz nie tak w Izbie niższej. Tu wniesiona była poprawka, a której jużem wprzód wam był doniósł, co spowodowało rozprawę o *zaufaniu* lub *niezaufaniu* w ministerium, trwającą przez trzy wieczory, a skończoną doroć o 20 minutach po 2ej godzinie dziś rano. Skutkiem jej, gdy przeszło do decyzji wotowaniam, 323 głosy otrzymano za rzezoną poprawką, a 310 przeciw niej; większość więc 13tu była przeciw istniejącemu rządowi. W ciągu tych czynności panowało w Izbie wzruszenie, jakiego od r. 1814 nie pamiętają, kiedy podobne wotum nieufności przeciw ówczesnemu ministerium wnoszono; ogłoszenie więc powyższej liczby 13 przyjęte było przez stronę liberalną wśród najwyższych okrzyków radości. Po ogłoszeniu jej, lord John Russell, uważano, przeszedł przez Izbę ku lordowi Palmerston, widocznie dając przez to znak, iż razem z sobą działał gotowi. Jakoż na meatingu, który w Willis's Rooms temu tydzień miano, obadwa już byli s'bie zaręczyli, że którego bądź z nich Najjaśniejsza Pani raczy powłać do utworzenia nowego ministerium, wejść do jego składu nie odmówi. Na tem tedy kończy się rywalizacja tych znakomitych mężów stanu, która od kilku lat tak szkodliwą była niemniej dla postępu liberalnych interesów, jak dla własnej ich sławy.

W skutek większości głosów za poprawką, członkowie liberalnej partii wyznaczeni są do ulżenia adresu. Komitet ten składają między innymi lordowie Palmerston i Russell; pp. Sydney, Herbert i Milner Gibson, pierwszy z pośredniej partii peelistów, a ostatni jeden z trzech naczelników radykalnych, do których policzają Roebucka i Brighta. Ostatni pomieszczony na ostatniej skrajnej, dla tego gdy imie Gibsona ogłoszone było jako wchodzące do składu komitetowego, odezwały się głosy z ministerjalnych ławek, to jest od torysów: „Bright, Bright! czemu nie on jeszcze?” dając przez to do zrozumienia, że strona zwycięzka gotowa posunąć swą liberalność do ostateczności, a grożącej niebezpieczeństwem krajowi. Próza obawa, kiedy widzimy radykalistów, nawet takich jak Roebuck i Gurney głoszących, jak teraz przeciw poprawce, a za konserwatystami. Najpewniejsze dla Anglii bezpieczeństwo, kiedy nawet radykały nieprzestają w niej być zachowawcami.

Z powodu Zielonych Świątek, parlament odroczony aż do czwartku. W ciągu przyszłego tygodnia dowiemy się, kogo Naj. Pani osądzi godnym pierwszeństwa i kto wejdzie do składu nowego gabinetu.

Książę Wali, następca tronu angielskiego, po odbytej podróży do Berlina, Rzymu, Lizbony i Hiszpanii, za dwa tygodnie powraca do kraju. Podróż to królewicz odbywał według planu ułożonego dla jego edukacji, od którego nawet i teraz nie odstępował. Po zabawieniu się bowiem za powrotem niejaki czas u dostojnych rodziców w pałacu Buckingham, ma być wysłany do Edynburga, gdzie na mieszkaniu będzie miał przeznaczony dawny pałac królów szkockich Holyrood, a skąd po należytem przygotowaniu ma w październiku udać się do Oxfordu, dla kształcenia się w naukach w tamtejszym uniwersytecie. Być może, że później nawet uda się dla pobierania nauk akademickich do Cambridge. Plan ten edukacji królewicza podobna się powszechnie, jako dążący nie tylko do umysłowego kształcenia księcia, ale także do zapoznania go bliżej z rówieśniczą młodzieżą, nad którą i za pomocą której przyjdzie mu kiedyś nad krajem panować.

Kończy Lelewel wyrzuceniem radości, że mu Bóg dozwala unieść z sobą do grobu przeświadczenie: żeśmy urodzi w odwadze nieleknięcia się przedsięwzięć na szerokie pod każdym względem rozmiar. „Szczęść wam Boże” — to ostatnie słowa listu jego.

W poszukiwaniach hr. A. Przeździeckiego czynionych świeżo po bibliotekach zagranicznych, uzupełnionem zostało już poniekąd to co Lelewel jako życzenie przedstawił. — Oto wyjątki z listów hr. Przeździeckiego:

„W bibliotece hotelu Lambert w Paryżu znalazłem 7 woluminów Długosza niekompletnych, ale ważnych: jeden z nich (od ks. I do X r. 1406) w XVII wieku pisany, a w XVIII własność Ignacego Scypiona starosty lidzkiego, zdaje się tym samym, który Czacki miał za autograf. Na grzbiecie tych dwóch woluminów biblioteki poryckiej napisano bowiem: *Joannis Długosii manuscriptum originale.*“¹⁾

¹⁾ W kwietniowym poszytce *Bibliot. Warsz.* z r. b. jest obszerny list hr. Przeździeckiego w tej sprawie z Paryża pisany, wiadomość podaną tam prostują następne słowa późniejszego listu p. Przeździeckiego: „Z własnoręcznego katalogu rękopisów paryskich, Łukasza Gołębińskiego przekonałem się: że „oprócz rękopisu Historii Długosza (pod N. 1299 i 1300) a „który nie kończy się na roku 1406, gdyż był jeszcze ści tom „(pod N. 1301) dotąd niewyaleziony; znajdował się inny rękopis Historii Długosza oznaczony N. 1306 pod tytułem: *Annales Poloniae Joannis Długosii ad annum 1406, Autographum* „którego dotąd jeszcze nieodszukano”. Lelewel pisze w tej

Jako dalekim, trudno nam pisać co pewnego o działaniach na teatrze wojny. Za pośpiech dzienników angielskich z opisem bitwy pod Magentą, wszystkie je w Paryżu przyrzesztowano. Opis jej obszerny dziś czytamy tu z *Monitora*, ale o ile prawdziwy, niewiemy. Szczęśliwa Anglia, że pod tarczą neutralności używa błogosławionego pokoju. C. y nowy gabinet go przywróci Europie, jest zagadką, ale przynajmniej takie jest tu życzenie i nadzieja. Tymczasem angielska flota dnia 5go czerwca opuściła Maltę, udając się podobno do Neapolu. Bez wątpienia lord Palmerston, któremu zapewne teka spraw zagranicznych si. dostanie, sposobniejszym od lorda Malmsbury będzie do uprzątnienia zakłóceń w polityce europejskiej. Książę Esterhazy, słysząc, miał tu z Wiednia przybyć w nadzwyczajnym poselstwie. Domniemania krążą, że w sprawie pokoju.

Zeszłego piątku spłonął ogniem w Portsmouth okręt *Eastern Monarch*, z którego przeciw blisko tysiącną osadę przybyłą z Indyi zdołano uratować. Przyczyna ognia niewiadoma, ale że wiozł wielki ładunek siarki, sądzą więc, że ona się sama zapaliła, czego nierzadkie bywają przykłady. Teraz znów dochodzi wieść o stracie okrętu *Heron* dnia 9 maja, który na Oceanie porwany będąc nagle od gwałtownego wiatru *tornado*, natychmiast zatonął i na nim z górą sto osób. Ledwie kapelan jego Truscott z kilkoma innymi, uratował się na łodzi; ale i on, po wysadzeniu rozbitków na Sierra-Leone, umarł na statku *Ethiopia*, płynącym do Liverpoolu.

Londyn 11 czerwca.

SS. Poprawka wniesiona przez opozycję do Adresu, utrzymała się tylko 13 głosami większości, jednak po odwołaniu się rządu do kraju, wyrzeczenie to nagany przez reprezentację, niedość było istnieć dłużej gabinetowi. Z małym wyjątkiem całe stronnictwo liberalne głosowało razem. Trzech tylko członków poszło za przykładem, w złym humorze będącym p. Roebuck, i stanęło po stronie torysów. Jak to teraz zwykle już bywa, niezawisła część Izby, przeważała szalę i tak jak w przyszłym roku, przy rozprawie o Chinsch wysadziła z miejsca lorda Palmerstona, tak też teraz, utarowała mu drogę do powrotu. P. Bright tą razą nieprzemilczał ale w pięknej mowie, wyznosił dobitnie gabinetowi wszelkie nagromadzone jego przewinienia. Izba odczytała się do piątku przyszłego dla dania czasu do ukształcenia się nowej administracji. Lordowie Palmerston i John Russell, mieli dziś z sobą długą konferencję, po której pierwszy odwiedził lordów Granville i Carlisle. Wiele dzienników wyraża się dziś za przyjęciem do składu gabinetu nowych ludzi i utrzymują że tylko ministerium opierające się na całym liberalnym stronnictwie, liczyć może na stałość swego bytu. Słychać, że lord Derby dopiero w poniedziałek przedłoży swój dymisję królowi.

Przegrana gabinetu spowodowała spadek na giełdzie, ale nie znaczny; wypadek ten bowiem przewidywany był powszechnie. Do spadku tego przyczyniły się wiadomości i nadeszłe z Niemiec. Obóz francuski pod Chalons, tak blisko Reims i negocjacje Prus z Saksonią i Bawaryą o przewóz wojsk pruskich, wzniciąją obawę, że z tamtej strony nowa burza powstaje. Hr. Bernstorff, ambasador pruski przy dworze tutejszym, otrzymał telegrafem rozkaz udania się do Berlina i dziś w nocy Londyn opuścił.

Wprawdzie urzędowa *Gazeta pruska* zaprzecza dotąd, aby rząd miał myśl przedsięwzięcia kroków zaczepnych, ale któż przewidzieć może co w tych czasach jest zaczepnym, a co odpornym tylko krokiem.

Dziś *Times* i inne dzienniki powtarzają doniesienie paryskiego korespondenta dziennika *Spektator*, który przawczoraj pisał, że nieobawia się zaprzeczenia donosząc, iż Prusy postanowiły udzielić pomocy Austrii w utrzymaniu jej posiadłości w Lombardii. Prusy chcą utrzymać traktaty z r.

1815, w całym ich znaczeniu. Ta tajemnica niewszystkim znana, korespondent dodaje, powodem jest dzisiejszego (9go t. m.) spadku na giełdzie pomimo nowin o zwycięstwach we Włoszech.

Książę Carini, miał dziś posłuchanie u królowej i wręczył jej list od króla Obojga Sycylii, uwiadomający o swem wstąpieniu na tron. Książę zarazem złożył inny list uwierzytelniający go jako ministra pełnomocnego na dworze angielskim. Bez wielkich więc ceremonij stosunki dyplomatyczne między Anglią i Neapolem przywrócone zdaje się zostały.

Weekly Register powiada, że królowa Wiktorya wysłała własnoręczny list do Ojca s. dziękując mu za przysłany stół z mozaiki.

Książę Wallii spodziewany jest w tych dniach z powrotem do Anglii. Zabawieć ma krótki czas w Buckingham pałacu i uda się do Edynburga dla odbycia przygotowawczych nauk przed wstąpieniem do Wszechnicy w Oxford. Później książę ma także zabawić jakiś czas w Cambridge.

Mun cypalność city Londyńskiej postanowiła ofiarować lordowi Elgin honorowe mieszczanstwo miasta.

Wiedeń 16 czerwca. Dziś wyszło rozporządzenie cesarskie datowane z Weroni 11go b. m. obowiązujące w całej monarchii, a dotyczące się wypłaty procentów od pożyczki narodowej z r. 1854. Rozporządzenie to mówi, że przez ciąg trwania stosunków sprowadzonych wypadkami wojennymi, wypłata procentów przypadających od tej pożyczki, o ile procenta te odpowiednio do postanowienia cesarskiego z dnia 11go kwietnia r. b. nie będą wpływać do kas w miejsce monety brzęczącej jako cło lub podatek, odbywać się będzie w biletach bankowych z odpowiednim nadatkami, którego wysokość oznaczoną być ma w dniu 15 każdego miesiąca poprzedzającego termin wypłaty procentów od tej pożyczki. Wierzycielom wolno jest także żądać, aby im w miejsce procentów wydano obligacje, które zaspokojone będą w pięć lat od dnia wypłaty procentów łącznie z procentami od procentów, to jest za każde 100 otrzymają 128 zł. w monecie brzęczącej.

W skutku powyższego rozporządzenia JCMości, Minister skarbu naznaczył pod dniem 15go b. m., iż po koniec września r. b. procenta od pożyczki narodowej z r. 1854 płacone będą w banknotach z nadatkami 25%, a to wedle przeciętnego kursu w miesiącach marcu, kwietniu i maju.

Rozporządzeniem Ministrów sprawiedliwości i handlu z dnia 15go b. m. rozporządzenie z dnia 18 maja r. b. względem zawierania ugód między upadłymi handlowcami a wierzycielami tychże upadłości, rozciągnięte zostaje na całą monarchię prócz Pogranicza wojskowego. Wszystkie firmy sądownie zaprotokółowane mogą w przypadku zawieszenia wypłat zawierać z wierzycielami swemi dobrowolne ugody w myśl powyższego rozporządzenia.

Wczoraj odbył się pogrzeb księcia Metternicha. Ciało wystawionem było w kościele S. Karola. Na obchodzie pogrzebowym znajdowali się Arcyksiężęta Franciszek Karol, Ludwik Wiktor, Ludwik, Albrecht, Rajner i Zygmunt, pierwszy mistrz dworu generał jazdy książę Liechtenstein, wszyscy ministrowie i naczelnicy władz, były minister hr. Buol Schauenstein, generałowie, członkowie rady państwa, ciało dyplomatyczne i wielka liczba osób najznakomitszych. Po nabożeństwie ciało wywieziono do dóbr zmarłego Plazy w Czechach w powiecie Królewickim w obwodzie Pilźnieńskim.

Anglia.

Na posiedzeniu Izby wyższej w d. 9 b. m. odczytano odpowiedź Królowej na adres lordów. Margr. Salisbury przyrzeka przedłożyć Izbie sprawozdanie komisji, jak tylko będzie skończone.

Na posiedzeniu Izby niższej w dniu tymże sir J. Duncombe wnosi, aby udzielone były instrukcje oficerom wysłanym do obozu trzech wujających

„kopis: *Stemmata polonica*, z początku XVI wieku oczywiście z Długosza wzięty, ale z dodatkami i przemianami. Herby malowane, a nad herbem litewskich książąt (kolumny), portret zdaje się księcia Witolda. Zarządziłem kopię z tego rękopisu“.

Następnie pisze hr. Przeździecki z Paryża: „Pan A. Bielowski przysłał mi opis kodeksu „dziesięciu Długosza z biblioteki ordynacji Zamojskich, facsimile mowy Długosza do kardynała „Marka legata mianej 1472 r., wiadomość o manuskrypcie żywotów biskupów kruszwickich, poznających i płockich (w odpisie biblioteki Ossolińskich)“.

Prawie jednocześnie z tym otrzymanym od hr. Przeździeckiego listem, August Bielowski przysłał Wydawnictwu 7 facsimilów na kalkach, listów Długosza pisanych do XX. Sędymirskich: Mikolaja Lorincz (r. 1474), Stanisława Łukowskiego (r. 1476, 1477, 1478), Marcjona Gromadzkiego (r. 1478) i do Mansionarzewo kościoła Sandomirskiego (r. 1478). Oryginały znajdują się w zbiorach hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego. Obok tej posyłki zapewnili p. Bielowski i Wydawnictwo o szczerzej i czynnej pomocy, z jaką gotów popierać przedsięwzięcie. Pisze on: „Mowa Długosza do „legata Marka miana w r. 1472, a wpisana tu „włas a jego jak mniemam ręką, jest z kodeksu

którego kopie gdy był na wystawie staroż. krak. zrobiono dla księcia A. Sapiehy, hr. A. Przeździeckiego, K. Rogawskiego, a przedtem dla M. hr. Dzieduszyckiego.

armij względem przesyłanych w tym przedmiocie korespondencji. Sir Grant Duff gani politykę zagraniczną rządu i obwinia ją o stronnictwo dla Austrii, co się pokazuje z chęci wprowadzenia w błąd publiczności względem usposobienia Niemiec. Sir S. Fitzgerald zapewnia, że w gabinecie niema śladu stronnictwa dla jednej lub drugiej strony. Przedstawia następnie zewnętrzne prace lorda Palmerstona w niepoehlebnych kolorach, zarzuca opozycji niezgodę i zapytuje, czy w razie, gdyby się jej powiodło utworzyć ministerium, plany p. Brighta weszłyby w życie? P. Bright przyznaje, że rząd z całych sił pragnął zapobiedz wojnie włoskiej, lecz zachodzi pytanie, czy wierzyć można jego zaręczeniem neutralności. Pomnożenie floty wojennej, podwyższenie pieniężnego datku wojskom, tworzenie korpusu strzelców, są to środki, których na korzyść pokoju tłumaczyć niemożna, przeciw Austrii niemożna one w żaden sposób być zwrócone, a ponieważ Francji mniej w tej chwili niż kiedyś lękać się można, wydają się przeto niesprawiedliwymi i mogłyby we Francji słuszną nieufność obudzić. Pod rządem liberalnym byłby stosunek do Francji według jego przekonania otwartzszy i przyjaźniejszy, jakkolwiek niechciałby on zalecać osobistego przymierza z samym Cesarzem Napoleonem zamiast z ludem francuskim. Spodziewa on się w końcu, że pod przyszłym rządem przedłożony zostanie bil reformy mogący być przyjęty, i że do przeprowadzenia go w ciągu teraźniejszych posiedzeń dość będzie czasu. P. Horsman powiada, że nietylko idzie o usposobienie rządu. Nowy parlament, który stosownie do powinności swjej zbadać zechce jak dalece rząd godym jest jego zaufania, będzie musiał przekonać się, czy ministrowie JCMości w ostatnich układach dowiedli nietylko dobrej woli, lecz zdolności, przeczności i odwagi. P. Seymer czyni opozycję odpowiedzialną za niejedyn czyn, który rządowi zarzucają, tak np. bil reformy, gdyby nie samowolne manewra stronnictwa liberalnego, byłby się stał ustawą i byłby kraj zadowolniony. Usprawiedliwia on ducha panującego w ministerium i podziela go, uczuwa szczerą sympatyę dla Włoch, lecz przymierze Włochów z francuską ambicją obrócone przeciw Austrii, nie wzbudza w nim sympatii. Sir James Graham występuje w początku przeciw p. D'Israeliemu i z pomiędzy środków jakie rząd w roku bieżącym zaprowadził, jedynie pomnożenie i wzmocnienie floty wojennej chwali. Gani on operacje finansowe w Indjach i przypomina, że lord Derby w r. 1840 oświadczył, iż ministerium, które dla tego rozwijaże parlament, aby się utrzymał, ciężką bierze odpowiedzialność na siebie. Z tego powodu i wielu innych jest on za wotum nieufności przeciw ministerium.

Na posiedzeniu w d. 10 p. Milner Gibson wszczyła dwukrotnie odroczoną poprawkę do adresu i stanowczo występuje przeciw ministerium. Przemawia on za neutralnością w najzupełniejszym słowa pojęciu. P. Lindsay niemoże wotować przeciw ministerium, które oddało usługi wolności obywatelskiej i religijnej. Bil żydowski przez lat 25 był odrzucany, a teraz nareszcie przeszedł. Pan Herbert niema zaufania do obecnego ministerium. P. Danby Seymour powiada, że rząd zawsze sympatyzował z despotyzmem w całym świecie i zawdzięczał każdy najmniejszy tryumf, jaki kiedy odniósł, tylko odstąpieniu od swych zasad. Kapitan Vernon mówi, że poprawka jest tylko wymysłem samolubnej żądzy urzędów. Sir John Packington twierdzi, że rządowi nie można nic zarzucić, co by upoważniało do wotum nieufności. Opozycja raczej rzeczy powinna: „Niemamy nic przeciw wam, lecz potrzebujemy waszych miejsc“. Żaden kraj niema powodu być dumniejszym na swoją politykę zagraniczną jak Anglia. Lord J. Russell odpiiera zarzut, jakoby ci, którzy poprawkę popierają, czynili to w samolubnych widokach. Parlament wielceby przewinił, gdyby wiedząc, że rząd znajduje się w niegodnych rękach, nie starał się wydrzeć go z nich. Przechodząc do spraw zagranicznych, czyni

„który opisałem dość dokładnie w książeczce mojej: *Pompeii Trogi fragmenta*, (str. 63 i nast.) — „Biblioteka Ordynacka Zamojskich w Warszawie „ma pod L. 135 rękopis w 40c stronic 1030 „liczący, pisany drobno na papierze, którego nadpis: *Joannis Długosch seu Longini cronici cracoviensis Historiae polonicae libri sex posteriores*. „Księga 7ma zaczyna się rokiem 1241. *Convocatus clementissimus etc.* a po 12ej księdze są w końcu „te słowa: *Descriptum ex bibliotheca illustrissimi domini Thomae in Zamocis Zamojski regni Poloniae Cancellarii etc. opera et studio M. Andree Abrek Leopoliensis, protoco in academia Zamociana ordinarii eloquentiae professoris. Caepturn „7 Julii anno 1637, finitum anno 1638 Maji 10.*

„Pod L. znów 396 jest rękopis w półarkuszu oprawny w biały pergamin, i zawiera na „kartach 364 księgi XII Długosza: *Joannis Longini canonici cracoviensis Historiae Polonicae liber „XII, anno Dni 1435. Impubere rege Wladislawo*. „W końcu: *Authoris peroratio. Post diturnos et „longos labores itd.* Na 1 karcie u dołu jest napis „łacinski w którym powiedziano: że księgę tę darował Franciszek Lisiecki, Instigator regni, Stanisławowi D...“ (nazwisko nieczytelne) r. 1645 „w Kaliszu dnia 24 lipca.

(Ciąg dalszy nastąpi).

²⁾ Domaniewski. Czytaj opis tego rękopisu w *Muzeum domowem* F. S. Dmochowskiego T. II Warsz. r. 1838 str. 128.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Table with columns for location (Kraków, Wiedeń, Lwów, Warszawa, Wrocław) and various financial instruments like banknotes and bonds.

czór = z Rzeszowa 6. 15 rano, 3. popołudniu, 9. 45 wieczór = z Wieliczki 6. 45 wieczór.

Przyjechali od 16 do 17 czerwca.

HOTEL ROSYJSKI Antoni Ryłski właśc. dóbr, Adam Duszyński Dr med. z Pragi. Alina Dwernicka obyw., Salomeja Ołocka córka sekr. ze Lwowa.

URZĘDOWE.

[N. 12,004] Obwieszczenie (522-1-3) Z Magistratu kr. Gł. Miasta Krakowa, podaje się do publicznej wiadomości, iż na zabieranie, poczynając od 1go lipca 1859 r. do tegoż dnia i miesiąca 1860 roku.

Inserty.

NAUCZYCIEL

jest poszukiwany od 1go września r. b. ktoreby mógł uczyć chłopców do ostatniej klasy Wydziałowej, czyli normalnej, i dwoje dziewcząt czytając i pisząc po polsku.

WOD MINERALNYCH SWIEZYCH

bardzo umiarkowanych w korzennym handlu podpisanego, do którego w każdym tygodniu świeże transporta bywają nadsyłane.

W. Goldwasser, na Stradomiu Nr. 15/19.

Pielęgnowanie zębów co do zdrowia i piękności

Ces. kr. uprzyw.

WODA DO UST

która podług przepisów użyta, nieprzyjemny odór z ust wydale, działa orzeźwiająco i wzmacnia, zęby zupełnie czysci, ich pruchnieniu zapobiega, od chwiania się zębów chroni, ból zębów usmierza, i oraz jako najlepszy środek przeciw wszelkim słabościom zębów i ust okazuje się.

Dobroczynny i zbawiający skutek tej wody uwalnia każdy wiek i każdą płeć od bólu zębów, przez co zapobiega się zupełnie konieczności wrywania zębów, lub korzeni od zębów, wyjąwszy przy jętrzeniu się i fistulowych zapuchnięciach.

Woda ta przez najpierwsze znakomitości lekarskie Wiednia, jak również i na prowincyi co do swój osobliwej skuteczności uznana i świadectwami stwierdzona, szczyty się nietylko w całym c. k. austriackim państwie, lecz także i w wielkiej części i zagranicą z każdym dniem wzrastającym zafaniem i chlubnym uznaniem.

Sprzedają się: flaszeczka po 1 zlr. mk.

w aptece „pod złotym Jeleniem“ na Kohlmarkcie w Wiedniu także u panów aptekarzy: w Krakowie u A. Aleksandrowicza.

Na żądanie daje się kit do zębów.

TRANSPORT SWIEZYCH WOD IWONICKICH I SZCZAWNICKICH

nadszedł, i są takowe do nabycia po cenach najumiarkowanych u Edwarda Klug w Krakowie.

Od dnia dzisiejszego będzie do nabycia w tutejszym Dworcu Kolei żelaznej w chwili przybycia i odejścia pociągów, każdodzienny Numer

„CZASU“

po cenie zwykłej, i dopóki nakład Karty POŁNOCNYCH WŁOCH wystarczy, również i ta Karta po 10 kr. wal. austr.

Damen-Moden-Zeitung.

Jris. Abonnement pro 3. Quartal 1859.

wolle, wenn noch nicht geschehen, gefälligst veranlaßt werden. — Preise in österreichischer Währung: durch Buchhandel: Ausg. I. 3 fl., 62 Nkr. — Ausg. II. 2 fl. 62 Nkr. — Ausg. III. 1 fl. 62 Nkr. — Ausg. IV. 1 fl. 12 Nkr.

In letzterem Falle wird um portofreie Beträge-Einsendung ersucht. „Jris“ wird in der politischen Strömung der Jetztzeit unbeeinträchtigt das Ziel ihrer schönen Aufgabe, „vom Neuen das Neueste zu bringen“, auch ferner anstreben.

Unsere intelligenten Abonnentinnen werden jeder Zeit den eigentlichen Werth der Pariser Moden erkennen, welche ihren unübertroffenen Confectionen einen derartigen Zauberreiz zu verleihen wissen, daß die Anstrengungen Anderer, Concurrenz herbeizuführen, meist erfolglos bleiben.

Nicht so in Bezug auf Garderobe-Stoffe u. c., worin deutsche Fabricate an Eleganz, modernen Dessins u. s. w. den ausländischen durchaus nicht nachstehen, ja an Gediegenheit oft sogar übertreffen. Hierin nun huldigen wir den theilweise laut gewordenen Damen-Stimmen, und wollen in unserm Journal mit Vergnügen jene Etablissements von Modewaaren-Artikeln ohne Eigennuß namentlich auführen, welche uns zum Aufschwunge dieses industriellen National-Interesses besonders damit beauftragen, und die wir — nah oder fern — hiermit freundlich darum erfuchen.

Administration der „IRIS“ in Graz.

Zu geneigten Aufträgen empfehlen sich sämtliche Buchhandlungen, insbesondere die Buchhandlung von Julius Wildt in Krakau.

Zmiana lokalności.

Handel Towarów żelaznych i norymberskich

J. SCHUMANN

we Lwowie, przeniesiony został z Rynku Nr 175 na plac Ferdynanda, do kamienicy niegdyś Hudeca, Nr. 19, na rogu do ulicy Nowej.

Lokal-Veränderung.

Die Eisen- und Nürnberger Waaren-Handlung des

Ferdinandsplatz, ehemals Hudetz'sches Haus Nr. 19, an der Ecke in die Neue Gasse.

Składając winne dzięki za łaskę zaufanie, którego Handel mój i poprzedników moich od ćwierć wieku zaszczytnie używał, polecam dalszej życzliwości mój Skład towarów, który nietylko jak najdokładniej zaopatrzony, lecz dla wygody szanownych kupujących jest oraz odpowiednio i przegładnie umieszczony i wystawiony, do czego urządzenie i obszerność mego nowego lokalu nadały sposobność.

Jan Schumann.

Johann Schumann.

ZAKŁAD KAPIELOWY W BARDYOWIE

w Węgrzech w Szaryskim zupaństwie rozpoczął kurs kąpielowy 1 czerwca.

Ten ze swoich zbawiających źródeł słynie w Galicyi i w Królestwie Polskiem znany zakład, leży w jednej z najpiękniejszych okolic Bieskidu i odznacza się swoją malowniczą piękną przyrodą, ożywczym, balsamicznym, górskim łagodnym powietrzem, najrozkoszniejszymi widokami i historycznymi wspomnieniami. Jego alkalowo-słona żelazista szczywa zbawienne wywiera skutki: we wszystkich stanach niedokrewności, osobliwie w blednicy, w trudnościach trawienia i osłabienia tegoż, w chronicznych niezłych chorobowych narządów płciowych niewieścich, w chorobach pęcherza i nerek, w długotrwałych chorobach gościcowych, itp. W 40 wielkich murowanych po części jednopiętrowych, pięknych i porządnie urządzonych domach może się wygodnie mieścić naraz do 1000 gości. Nowi dzierżawcy zakładu, okoliczni trzej obywatele zamożni, postarali się o jak najlepszą kuchnię i prędką usługę. Pamiętano także o dobrych napojach dla chorych i zdrowych. Prócz zakładu do picia i kąpeli, tudzież zimnych natrysków, ma Bardyów wyborną Zentycę. Opiekę lekarską nad zakładem ma miejscowy fizyk Dr Wolan, szczerze przejęty swoim powołaniem lekarz, rodem z Galicyi. Przy wszelkich wygodach i korzyściach zaleca się Bardyów jeszcze swoją nadzwyczajną taniością. Tak np. płaci się za pokój mieszkalny 1ej klasy, wygodnie urządzonej w miejskich zabudowaniach na dobę 50 kr. w. a., za pokój 2ej klasy 40 kr. w. a., obiad z 5ciu potraw przy wspólnym stole 70 kr. w. a., za ogrzaną kąpiel w porządnie urządzonej łazienkach 21 kr. w. a.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Table with columns for date, time, wind direction, temperature, and other meteorological data.

Rządca Drukarni, Antoni Rother.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Kraków 17 czerwca. Wczorajszy dowóz na granicy Królestwa Polskiego, liczył się może do największych. Rucho handlowy był nieco więcej ożywiony, gdyż jęczmień i owies zakupowano dla dostaw wojskowych.

Droga Żelazna Warszawsko-Wiedeńska.

Wykaz porównawczy dochodu za miesiąc Maj.

Table comparing revenue for May 1859 and May 1858, categorized by passenger and goods revenue.

Zatem w miesiącu maja 1859 r. więcej o rs. 8.165 k. 41; a od 1go stycznia do ostatniego maja 1859 r. więcej o rs. 52,208 kop. 64.

Postęgi osobowe na kolejach żelaznych.

Odchodzą: Krakowa do Wiednia, Wrocławia i Warszawy 7 rano; 3. 45 popołud. = do Ostrawy (przez Bogumin (Oderberg) do Prus) 9. 45 rano = do Rzeszowa 5. 40 rano; 10. 30 rano; 8. 30 wieczór = do Wieliczki 7. 15 rano.

Przychodzą:

do Krakowa z Wiednia 9. 45 rano; 7. 45 wieczór = z Wrocławia i Warszawy 9. 45 rano; 5. 27 wieczór; z Ostrawy (przez Bogumin (Oderberg) z Prus 5. 27 wieczór.

W Drukarni „CZASU“